

Protokół Nr 12/III/2025
posiedzenia Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 11 marca 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 10 radnych

obecnych - 8 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji Kultury p. Karolina Kępka.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu nr 11/II/2025 z dnia 11 lutego 2025 r.
3. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania rondom nazw: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego, Henryka Zygalskiego – **druk BRM nr 40/2025.**
4. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Jerzego Balcerka – **druk BRM nr 41/2025.**
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy sierż. Marcina Pastusiaka – **druk BRM nr 30/2025.**

6. Informacja Wydziału Kultury UMŁ na temat bieżących wydarzeń kulturalnych.
7. Sprawy wniesione i wolne wnioski

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka powitała radnych i zaproszonych gości obecnych na posiedzeniu Komisji. Na podstawie listy obecności Przewodnicząca Komisji sprawdziła, niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii, quorum.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Pani przewodnicząca przedstawiła dzienny porządek obrad i zapytała o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Pani przewodnicząca poinformowała o projektach, które wpłynęły do Komisji:

1. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zgody na współfinansowanie realizowanego przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi projektu pn. „Rozwój oferty Centrum Nauki i Techniki EC1 w Łodzi” współfinansowanego ze środków Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027 – **druk nr 50/2025**.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia w 2025 roku dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 52/2025**.
3. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowej instytucji kultury pn. „inŁodz21” za 2024 rok – **druk nr 54/2025**.
4. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Łódzkiego Centrum Wydarzeń za 2024 rok – **druk nr 55/2025**.

Wobec braku uwag, **Pani przewodnicząca** zaproponowała przyjęcie porządku obrad po zmianach.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad wraz z zaproponowanymi zmianami.

Ad pkt 2. Przyjęcie protokołu nr 11/II/2025 z dnia 11 lutego 2025 r.
Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poinformowała, że protokół nr 11/II/2025 z dnia 11 lutego 2025 r. załączono do aktówki. Zapytała o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 11/II/2025 z dnia 11 lutego 2025 r.

Ad pkt 3. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania rondom nazw: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego, Henryka Zygalskiego – druk BRM nr 40/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poinformowała, że przygotowany został projekt uchwały, zgodnie z intencją nazewniczą podjętą podczas poprzedniego posiedzenia. W związku z wnioskiem grupy mieszkańców Retkini i Karolewa, takie propozycje nazewnicze zostały zaproponowane dla trzech rond zlokalizowanych w ulicy Maratońskiej przy dojeździe do S-14.

Zapytała o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania rondom nazw: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego, Henryka Zygalskiego – **druk BRM nr 40/2025.**

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: dokonał prezentacji multimedialnej rond – wizualizacji ich przebiegu na ul. Maratońskiej.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła projekt uchwały w sprawie nadania rondom nazw: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego, Henryka Zygalskiego – **druk BRM nr 40/2025.**

Ad pkt 4. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Jerzego Balcerka – druk BRM nr 41/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poinformowała, że przygotowany został projekt uchwały, zgodnie z intencją nazewniczą podjętą podczas poprzedniego posiedzenia – w związku z wnioskiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, a dotyczący terenu bezpośrednio zlokalizowanego przy budynku OSP, który stanowi skwer.

Zapytała o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: dokonał prezentacji multimedialnej skweru.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Jerzego Balcerka – **druk BRM nr 41/2025.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła projekt uchwały w sprawie nadania **skwerowi nazwy Jerzego Balcerka – druk BRM nr 41/2025.**

Ad pkt 5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy sierż. Marcina Pastusiaka – druk BRM nr 30/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła projektodawczynię, Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Łodzi p. Agnieszkę Wieteskę.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Agnieszka Wieteska przedstawiła projekt uchwały. Projekt stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Pani wiceprzewodnicząca oddała głos p. Eugeniuszowi Lipertowi.

Prezes Łódzkiego Koła Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ p. Eugeniusz Lipert przedstawił postać i zasługi sierżanta Marcina Pastusiaka.

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: zaproponował, aby z tytułu projektu wykreślić skrót: „sierż.”.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Agnieszka Wieteska nie wyraziła zgody na taką propozycję.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy sierż. Marcina Pastusiaka – **druk BRM nr 30/2025.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania rondy nazwy sierż. Marcina Pastusiaka – **druk BRM nr 30/2025.**

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poinformowała, że na posiedzeniu obecny jest dyrektor Teatru Nowego w Łodzi p. Marcin Brzozowski. Dlatego pani przewodnicząca zaproponowała, aby do porządku obrad wprowadzono punkt w brzmieniu: **Informacja Dyrektora Teatru Nowego na temat inwestycji w teatrze jako punkt 9a.**

Uwag niż gloszono.

Ad pkt 6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zgody na współfinansowanie realizowanego przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi projektu pn. „Rozwój oferty Centrum Nauki i Techniki EC1 w Łodzi” współfinansowanego ze środków Programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027 – druk nr 50/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Wydziału Kultury.

P.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury p. Marcin Derengowski: przedstawił projekt uchwały opisany w druku nr 50/2025. Projekt stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zgody na współfinansowanie realizowanego przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi projektu pn. „Rozwój oferty Centrum Nauki i Techniki EC1 w Łodzi” współfinansowanego ze środków Programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027 – **druk nr 50/2025**.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zgody na współfinansowanie realizowanego przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi projektu pn. „Rozwój oferty Centrum Nauki i Techniki EC1 w Łodzi” współfinansowanego ze środków Programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-

Ad pkt 7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia w 2025 roku dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łodzi – druk nr 52/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Biura Architekta Miasta.

Kierownik w Biurze Architekta Miasta p. Marzena Otto: przedstawiła projekt uchwały opisany w druku nr 52/2025. Projekt stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Komisja rozpatrywała siedemnaście wniosków na łączną kwotę 6 793 610 zł i proponuje udzielić sześciu dotacji na kwotę taką, jaka jest zarezerwowana w

budżecie miasta, a mianowicie 1 500 000 zł na sześć obiektów wymienionych w załączniku do uchwały.

Wymienione obiekty są nieprzypadkowe; ocena wniosków polegała na dyskusjach, ale również indywidualnej ocenie, której każdy wniosek był poddawany przez wszystkich członków komisji. Suma punktów, które uzyskały poszczególne wnioski jest odzwierciedleniem właśnie w tym załączniku.

Nieruchomość przy ulicy Mielczarskiego 12 uzyskała najwyższą ilość punktów od wszystkich członków komisji i to było 168 punktów.

W pozycji 6. nieruchomość przy Piotrkowskiej 213 uzyskała punktów 131. Tyle nam się udało wypracować i udzielić do tej kwoty, którą mamy w budżecie.

Prawie wszystkie nieruchomości dostały takie kwoty o jakie wnioskowały – z racji właśnie tak wysokiej oceny przez komisję.

Wyjątkiem jest tutaj nieruchomości dawnego pałacu Juliusza Kindermana, przy ulicy Piotrkowskiej 137/139, gdzie ta dotacja została trochę pomniejszona. A mianowicie ograniczyliśmy remont elewacji pałacu od strony pasażu Józefskiego, ale tego głównego budynku i łącznika. Natomiast wniosek opiewał jeszcze na remont elewacji oficyny, która też jest wpisana do rejestru zabytków, ale z racji tego, aby udzielić możliwie największej ilości dotacji, żeby obdzielić większą ilość wnioskodawców, ograniczyliśmy ten jeden wniosek.

Może jeszcze wymienię, żebyście Państwo mieli obraz całości, bo tego już nie ma w załączniku, jakie nieruchomości były poniżej kwoty 1 500 000 zł, na które nam starczyło pieniędzy.

Osiem poprawnych wniosków nie uzyskało dotacji z braku wystarczającej ilości środków finansowych w tym roku.

Było to ogrodzenie Cmentarza Starego w części katolickiej, przy ulicy Ogrodowej 39. Ten wniosek skierowała do Prezydenta Miasta Łodzi Archidiecezja Łódzka.

Kolejny wniosek złożyli współwłaściciele kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 225. Następnie była to Rzymskokatolicka Parafia świętego Stanisława Kostki, która złożyła wniosek na pracę w Kościele Katedralnym.

Następnie był zarządca sądowy z kamienicy przy ulicy Zielonej 3, Kościół Franciszkanów przy ulicy Okólnej 185.

Kolejne dwa wnioski to były złożone przez cechy: Cech Przedsiębiorców Branży Mięsnej na pracę przy willi Milsza i Cech Rzemiosł Metalowych przy Karolewskiej 1. Ostatni wniosek, który nie uzyskał dotacji to willa dawnego Towarzystwa Oświecenia

Elektrycznego przy Gdańskiej 107. Tam firma składała wniosek o wykonanie prac remontowych przy elewacjach.

Z tych siedemnastu jeszcze po udzieleniu sześciu, nieprzyznaniu ośmiu pozostają jeszcze trzy wnioski, które zostały z powodu błędów formalnych pominięte w ocenie już merytorycznej. Dwa z nich zostały złożone przez Parafię Prawosławną i dotyczyły przeprowadzenia konserwacji dwóch mauzoleów na Starym Cmentarzu, na części prawosławnej. Niestety te mauzolea, kaplice nie mają indywidualnego wpisu do rejestru zabytków i dlatego nie mogły podlegać już dalszemu procedowaniu.

Był jeszcze wniosek wspólnoty mieszkaniowej z Kościuszki 53 dotyczący remontu witraża wewnątrz, ale prace te nie uzyskały pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Agnieszka Wieteska: ponieważ ja brałam udział w pracach tej komisji, to chciałam, żeby wybrzmiało, że to nie jest tak, że komisja nie lubi kościołów i wspólnot religijnych i dlatego te dofinansowania nie zostały przyznane. Tylko na przykład tak jak w przypadku Katedry po prostu na remont tego dachu w poprzedniej edycji zostały przyznane środki. Poza tym parafia prowadzi, wśród wiernych, zbiórkę na remont więc uznaliśmy, że te fundusze będzie miała zabezpieczone. Podobna sytuacja była w przypadku innych kościołów.

Radny p. Kosma Nykiel: ja właśnie chciałem nawiązać do tego, co powiedziała pani przewodnicząca Wieteska, bo pamiętam, kiedy zdaje się, poprzednim razem też rozmawialiśmy o dotacjach, to jakby większość dotacji szła do związków wyznaniowych. W tym momencie trochę te proporcje się zmieniły i myślę, że to też dobrze, żeby dofinansować różnego typu nieruchomości czy wspólnoty. Przede wszystkim wspólnoty mieszkaniowe, które myślę, że często są przytłoczone kosztami porządnego remontu konserwatorskiego elewacji.

Bardzo mnie cieszy tutaj Mielczarskiego 12, bo to jest absolutnie wybitna kamienica i myślę, że dołoży się to do ogólnego efektu rewitalizacji ulicy Mielczarskiego. I moja prośba, czy moglibyśmy poprosić o przesłanie informacji o pozostałych nieruchomościach, które się zgłosiły, ale nie otrzymały dotacji? Tak, będzie to najlepiej na papierze.

Kierownik w Biurze Architekta Miasta p. Marzena Otto: w uzupełnieniu chciałabym powiedzieć że wnioski złożone przez Parafię Katedralną były na ogromną kwotę, prawie 1 300 000 zł. Mieliśmy do dyspozycji półtora miliona złotych. Kolejny

wniosek złożyła Archidiecezja na ogrodzenie cmentarza. Kwota była analogiczna. Komisja zwróciła się w trakcie swoich prac z propozycją udzielenia oczywiście mniej w porównaniu z wnioskowaną kwotą, bo 74 000 zł do parafii, ale właśnie z zamiarem przeznaczenia tej kwoty - przy oczywiście dołożeniu przez Archidiecezję, pomimo, że deklarowała we wniosku zero wkładu własnego – ale przy dofinansowaniu prac tak, aby wykonać remont konserwatorski głównej bramy. Ale komisja spotkała się z odmową ze strony Archidiecezji. Trzeba podkreślić, że komisja negocjowała, starała się do tych wniosków podejść bardzo dogłębnie, W związku widzicie państwo efekt prac komisji. Mamy nadzieję, że jest on zadawalający dla części z państwa i uda się to wszystko zrealizować.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia w 2025 roku dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 52/2025.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia w 2025 roku dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 52/2025.**

Ad pkt 8. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowej instytucji kultury pn. „inLodz21” za 2024 rok – druk nr 54/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela samorządowej instytucji kultury pn. „inLodz21”

Samorządowa instytucja kultury pn. „inLodz21” p. Karolina Karolak omówiła Informację.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka uznała, że Komisja zapoznała się z Informacją o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowej instytucji kultury pn. „inLodz21” za 2024 rok – **druk nr 54/2025.**

Ad pkt. 9. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Łódzkiego Centrum Wydarzeń za 2024 rok – druk nr 55/2025.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Michał Adamkiewicz omówił Informację.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka uznała, że Komisja zapoznała się z Informacją o przebiegu wykonania planu finansowego Łódzkiego Centrum Wydarzeń za 2024 rok – **druk nr 55/2025.**

Ad pkt 9a. Informacja Dyrektora Teatru Nowego na temat inwestycji w teatrze.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosiła przedstawiciela Teatru Nowego.

Na poprzedniej Komisji omawialiśmy zmiany w budżecie dotyczące wpisania do WPF środków finansowych, które miały zabezpieczyć wkład własny do projektu, na który, jak rozumiem, dopiero jest przygotowywana dokumentacja. Poprosimy pan dyrektora, aby rozwinął zagadnienie.

P.o. Dyrektora Teatru Nowego p. Marcin Brzozowski: ja objąłem stanowisko p.o. dyrektora Teatru Nowego z dniem 1 września 2024 roku i w zasadzie to był dzień, w którym dowiedziałem się o planowanym remoncie i jego zakresie.

Instytucja planowała remont od wielu, lat. Modernizację, prace nad planami pewnej koncepcji rozpoczął jeszcze pan dyrektor Dudek. Potem przez wiele lat nie działało się nic, aż do momentu, o którym teraz mówię.

W Wieloletnim Planie Finansowym mamy zarezerwowane środki finansowe na wkład własny. Wkład własny mamy zabezpieczony w celu pozyskania funduszy w trybie pozakonkursowym, to jest program ZRID-owski. I to wszystko, co do dnia dzisiejszego od 1 września robię, to przygotowanie dokumentacji wnioskowej, to znaczy uratowanie tego projektu, żebyśmy mogli złożyć wniosek i pozyskać finansowanie. Całość finansowania tego projektu to jest 44 000 000 zł, przewidywana kwota dofinansowania z Unii Europejskiej to 23 252 032 05 zł.

Pozostała część to wkład własny miasta. Udało nam się powołać zespół specjalistów, ekspertów, którzy stworzyli wstępną koncepcję modernizacji, ponieważ w tym

zakresie nie było uczynione nic. Ja stworzyłem pewną wizję rozwoju teatru, otwarcia go na program sieciowania, poszerzenia oferty kulturalnej, edukacyjnej i artystycznej. I w pewnym momencie najpierw na wniosek, czy zgodnie z propozycją pani prezydent Hanny Zdanowskiej tę inwestycję miał prowadzić ZIM, natomiast z powodów proceduralnych jest to nierealne, ponieważ wnioskodawcą nie jest miasto lecz teatr.

W związku z tym podjąłem decyzję, że tę dokumentację wnioskową przygotowujemy we własnym zakresie, to znaczy teatr przygotowuje ten wniosek. Na wniosek składa się opis, część merytoryczna, czyli program obudowany szeregiem załączników, pewnych analiz finansowych, analiz popytu, ale główną częścią jest program funkcjonalno-użytkowy. Ponieważ nie mieliśmy czasu na stworzenie projektu budowlanego, więc planujemy iść ścieżką zaprojektuj i wybuduj.

Środki finansowe, które prosiłem o przesunięcie w Wieloletnim Planie Finansowym, potrzebne są na sfinalizowanie przetargu w tym zakresie, to znaczy zdobycia wykonawcy, który komplementarnie, całościowo stworzy cały potrzebny wkład do stworzenia wniosku o dofinansowanie ze środków unijnych. Jest to ścieżka, którą wybraliśmy również w porozumieniu ze zapis nieczytelny, który poradził nam, żeby nie rozdzielać zadań, to znaczy, że jeden podmiot robi na przykład pfu, a drugi robi dokumentację wnioskową i te wszystkie analizy. Będzie robił jeden wykonawca. My jesteśmy już po przeprowadzeniu przetargu, który w zasadzie finalizujemy.

Działamy w przestrzeni jakiejś nieprawdopodobnej presji, ponieważ ja zacząłem pracę nad tym wszystkim we wrześniu. Jeszcze nie dysponujemy lokalem na cele budowlane, więc wyjaśniamy wszystkie sprawy związane z nieruchomościami. Jednocześnie ja mam teraz trzy miesiące na przygotowanie całości wszystkich wnioskowych dokumentów, sprawdzenie i złożenie do dnia 30 czerwca, bo to jest deadline, jeśli chodzi o ten wniosek.

Wydaje mi się, że opcja, którą wybraliśmy jest słuszna z tego powodu, że myśmy bardzo dużo pracy poświęcili na stworzenie wstępnej koncepcji, czyli wkładu do pfu. To nie jest tak, że my bierzemy teraz wykonawcę i prosimy, zbudujcie nam fajny teatr, tylko my już określiliśmy, co w tym teatrze ma być, to znaczy po prostu, żeby tam się nie pojawiła remiza, ani teatr powiedzmy offowy, tylko prawdziwy, profesjonalny teatr, który odpowiada na potrzeby dzisiejszych twórców i jest po prostu aktualny jeśli chodzi o technologię.

Jeżeli interesuje Państwa zakres koncepcji, to służę Państwu informacją.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: na poprzedniej Komisji ciekawił nas ogólny zarys tego remontu, bo po prostu uznaliśmy, że kwota jest bardzo pokaźna. Dlatego bardzo poproszę o krótką informację, co w ramach tej kwoty będzie robione, jaką mają Państwo wizję na przemianę teatru w ramach tych 44 milionów złotych.

P.o. Dyrektora Teatru Nowego p. Marcin Brzozowski: zaczniemy od tego, że kwota 44 miliony złotych, czyli ta całkowita kwota, czyli określenie tego limitu zostało wynegocjowane dużo wcześniej. Ja zastałem takie kwoty.

Jest to niebagatelna kwota i teraz przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego dla tak dużej inwestycji, ono naprawdę wymaga dużych nakładów, jest kosztochłonne. W związku z tym stąd tak duża kwota, o którą wystąpiliśmy; przy czym jest to kwota, którą ja zakładam z pewną, nazwijmy to górką, to znaczy ja nie zamierzam wydać tych wszystkich pieniędzy, ja zamierzam wydać na przygotowanie tej dokumentacji maksymalnie 350 tysięcy złotych. Tak zostało określone w przetargu, natomiast ja chcę się zabezpieczyć na wszelki wypadek. Mamy jeszcze postępowania przetargowe, to wszystko jest związane z kosztami. Mam też zespół specjalistów, ludzi, którzy, że tak powiem, cały czas konsultują ze mną te sprawy. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, co za te pieniądze?

Teatr Nowy jest teatrem bardzo przestarzałym technologicznie. Ostatni duży, pokaźny remont to 1993 rok i przy tej technologii, która jest teraz, my jesteśmy po prostu kompletnie archaiczną instytucją. Teatr ma olbrzymi deficyt w postaci braku scen i sal prób. Kiedy mamy na dużej scenie próby, a wieczorem spektakl, to żeby go zamontować, aktorzy muszą próbować na foyer, na dywanie, bo nie mamy sali prób. Ten teatr nie ma sali prób; ma salkę, która jest jedną piątą tej przestrzeni, ze stolikiem, można sobie tam czytać. Przez pierwsze trzy tygodnie prób, wspaniale, ale co potem?

W związku z tym, biorąc pod uwagę tę moją wizję rozwoju teatru, chciałbym powołać, to jest na razie, zakładamy taki wspaniały scenariusz, bo jeszcze zaraz przejdziemy do pfu i do wyceny tego wszystkiego, będziemy musieli pewnie zredukować, bo kwota 44 miliony złotych to była wstępna szacunkowa kwota kilka lat temu. W związku z tym taki plan, maksimum, plan marzeń na dziś to: nadbudowanie komina sceny i stworzenie 150-metrowej sceny na dachu teatru, skomunikowanej z windą, z innymi przestrzeniami, stworzenie sceny, małej sceny, takiej sceny malarni, takiej

przestrzeni prób, trochę przestrzeni warsztatowej, ten teatr w ogóle nie działa, jeśli chodzi o miejsce edukacji, czy pracy z osobami ze szczególnymi potrzebami.

Chciałbym to wprowadzić, znaczy nie, że w ogóle, ale w bardzo ograniczonym stopniu. W obecnej malarni, modelatorni teatru chciałbym stworzyć taką salę warsztatową, choćby spełniającą te potrzeby.

Chciałbym też zabudować ten taki otwór, jak Państwo wchodząc do Teatru Nowego, na drugim piętrze jest taka dziura i u góry jest przestrzeń kompletnie nieużywana, kompletnie bezproduktywna dla teatru. Chciałbym tam powołać salę prób, a ten otwór przenieść na poziom jeden, tak żeby wchodząc na foyer teatru, żebyśmy mieli bardzo dużą, wysoką przestrzeń, żebyśmy mieli tam światło, żeby, krótko mówiąc, do Teatru Nowego wchodziło się nie jak do piwnicy, tylko do pięknej przestrzeni, otwartej i oddychającej.

Cała technika małej i dużej sceny, dźwięki immersyjne, najnowsze reflektory. W tamtym roku moja poprzedniczka pozyskała bardzo dużo pieniędzy na nowe oświetlenie. Dzięki temu mamy nowe na przykład stoły oświetleniowe, na tym oszczędzamy. Modernizacja hoteliku, to jest strategia myślenia o tym, żeby teatr jak najmniej wydawał jako miejsce pewnych, powiedziałbym, działań zewnętrznych i też goszczące twórców, mam nadzieję, z całej Europy, żeby obniżyć koszty, żebyśmy mieli wspinały, skromny, ale taki hotel, którego się nie trzeba wstydzić, tak jak teraz. Przeniesienie biblioteki i przeniesienie archiwum do części budynku nieopodal teatru, stworzenie nowych przestrzeni magazynowych, antresoli. My nie mamy gdzie tego wszystkiego po prostu składować. Opłaty związane z zewnętrznymi magazynami są olbrzymie, to jest też myślenie strategiczne o pewnych oszczędnościach. Nowe ciągi komunikacyjne, sceny są także skomunikowane. Cała kwestia BHP, kwestia dostępności, kwestia ekologii, wszystko to, co wiąże się z podniesieniem jakości pracy w tym budynku, ale też jego energooszczędności.

Oczywiście moim marzeniem jest też stworzenie, nie wiem, czy wystarczy nam na to miejsca na poziomie zero, takiej klubokawiarni, to znaczy takiego miejsca, w którym można pobyć przed spektaklem i po spektaklu. Może coś o charakterze, no wiecie Państwo, jak wchodzimy do Teatru Nowego w Warszawie, no to chce nam się tam po prostu przebywać, być, a nie tylko być przed spektaklem i szybko uciekać, bo jest chłodno. Tutaj atmosfera jest taka, powiedziałbym, z lat dziewięćdziesiątych trzecich; marmury i chromy.

Korzystając z obecności pana dyrektora Wydziału Kultury, chciałbym bardzo podziękować, bo wsparcie, jakie od Was otrzymuję, od Wydziału Kultury, jest po prostu nieprawdopodobne. Walczymy i o nieruchomość, o działki, o to, żeby to uregulować.

1 września Wydział Kultury umówił mnie z dyrektorem Fabryki Sztuki, który powiedział mi, wiesz, Ty masz dwa lata opóźnienia, to na pewno nie dojdzie do skutku. Być może nie dojdzie, ale na razie robimy wszystko, żeby doszło i no dzieją się rzeczy nieprawdopodobne.

W przyszłym tygodniu finalizujemy przetarg, ogłaszamy go i jeśli tylko przegłosowane przez Państwo środki finansowe, ta zmiana w WPF-ie zostanie podpisana przez panią prezydent, wykonawca rusza. W czerwcu wniosek i zaczynamy inwestycje.

Kwestia całości tego budżetu, tego remontu zmieniła się wczoraj. Mianowicie teatr otrzymał w dniu wczorajszym 554 000 zł od ministra na zakup nowego sprzętu nagłośnieniowego, więc niejako o tyle mamy więcej na inwestycje.

Mamy dwa zestawy mikroportów, które kompletnie nie działają, tutaj nikt nie chce w tym teatrze grać z zewnątrz, bo po prostu nie da się, a już teraz się będzie dało, więc to jest taki update, no i tu też będę wnioskował, prosił o wkład własny do tej sumy, ale to znacznie odciąży nas, bo to jest kwota, za którą na przykład możemy kupić 70% fantastycznych nowych foteli spełniających wszelkie standardy na dużej scenie.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: chciałam dopytać o elewację. Czy w ramach tego budżetu elewacja jest brana pod uwagę, od na przykład ulicy Więckowskiego?

P.o. Dyrektora Teatru Nowego p. Marcin Brzozowski: tak, modernizacja przewiduje remont, odświeżenie, rewitalizację wizerunku tego teatru i rewitalizację również elewacji.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: ja mam prośbę, aby pan dyrektor zechciał nam zarysować diagnozę teatru na moment objęcia przez pana kierownictwa?

P.o. Dyrektora Teatru Nowego p. Marcin Brzozowski: to jest bardzo rozległe i trudne pytanie. Ja nie umiem mówić nieprawdy. Znalazłem się w miejscu, które było bardzo niepewne. Mówię teraz o atmosferze. To się zawsze zdarza, jak ktoś nowy przychodzi, a dla części zespołu nieznany. Ale czułem napięcie, to znaczy to, co się może wydarzyć i czy będzie odrobinę więcej powietrza. Usłyszałem, że jest więcej powietrza, ale to nie jest diagnoza. To jest pewnego rodzaju opinia czy wrażenie.

Znalazłem teatr kompletnie nieprzygotowany do olbrzymiej inwestycji, która spadła na mnie jak grom z jasnego nieba. Tak, że po prostu przez pierwsze tygodnie nie byłem w stanie w ogóle nawet w ciągu dnia zjeść. Czyli mam wrażenie, że było tam jakiś rodzaj zaniedbania. Nie wiem, z czego on wynikał. Być może nie wiedzy, jaki jest zakres prac do wykonania.

I druga największa trudność, jaką napotkałem, to dysfunkcja i deficyty jeśli chodzi o administrację tego teatru. Ja nie mówię o innych kwestiach, ale jeśli mówimy już o samym tym remoncie, to ja miałem na pokładzie teatru jedną fantastyczną osobę, panią zajmującą się przetargami, ale nie na te kwoty, to znaczy bardziej zapytania ofertowe, i jeżeli pion administracji to jest jedna osoba, która w zakresie obowiązków ma wpisaną pracę powiedzmy dla trzech etatów, to zapaliło mi się czerwone światło. To, co teraz robię, to staram się odciążać pracowników, głównie administracji, obsługi, koordynacji, tych wszystkich, którzy są na początku i na końcu gdzieś tego procesu twórczego, żeby pozwolić ludziom funkcjonować bez frustracji i w jakimś poczuciu bezpieczeństwa i sprawczości. Także to są dwie kwestie, które gdzieś...

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie zespołu, kwestie artystyczne, pewnej chęci, gotowości do pracy, no to super, to wspaniale. To znaczy ewidentnie twórcy, aktorki, aktorzy mówili, że ten czas poprzedzający moje przyjście był dla nich bardzo dobry, że teatr się wtedy obudził. Wiadomo, że był to też okres prób, pewnego ich eksperymentu, ale teatr poszedł wyraźnie w jakąś taką prospołeczną stronę, można się z tym zgadzać, bądź nie, ale czułem, że oni czuli w tym spełnienie i pewną siłę.

Czyli jeżeli diagnoza, to na pewno teatr nie rozpadał się ani nie był na skraju istnienia. Był w bardzo dobrej formie artystycznej, natomiast po stronie techniki, po stronie administracji bardzo duże braki. Ja jestem może trochę bardziej pragmatyczny niż pani dyrektor, mimo tego, że też artysta i też teatr i też sztuki teatralne i filmowe, nauczanie i wyjazdy ze studentami i festiwal szkół teatralnych i bankiety itd., to jednak ja wiem, że nie da się robić teatru tylko bazując na aktorach, na dużym, rozległym, rozbudowanym zespole aktorskim.

Radny p. Tomasz Frączak: ja bym chciał pochwalić pana dyrektora, dlatego że będąc, może nie stałym bywalcem Teatru Nowego, ale na pewno często go odwiedzając i obserwując to, co się dzieje, ja osobiście widzę bardzo dużą zmianę, mimo że wcześniej, przed tym jak pan Brzozowski objął tę rolę, nie miałem takiego też kontaktu z zespołem aktorskim czy z ludźmi, którzy pracują w Teatrze Nowym, ale pamiętam po premierze chyba Hotelu ZNP, jedna z osób z zespołu aktorskiego

rzeczywiście wyszła i ze łzami w oczach podziękowała panu Brzozowskiemu za to, że całą obsadę i wszystkich, którzy pracowali przy tym spektaklu, pan dyrektor traktuje jak ludzi, rozumie ich bóle, rozumie ich problemy.

Wydaje mi się, że to też dużo wnosi. Oprócz tego wydaje mi się, że wizja na spektakle i na sztukę, która jest reprezentowana przez Teatr Nowy, też się zmienia. Ja wiem, że na pewno wiele spektakli, które miały też premierę pod koniec zeszłego roku, proces tworzenia tych spektakli prawdopodobnie został zapoczątkowany też jeszcze przed panem dyrektorem, więc na pewno w najbliższych miesiącach będziemy w stanie zobaczyć dokładnie tę artystyczną wizję, którą pan Brzozowski ma do zaoferowania.

Ja oceniając też dorobek artystyczny pana dyrektora na bardzo wysokim poziomie i to, jakim jest człowiekiem, uważam, że Teatr Nowy będzie tym, czym zawsze powinien być, czyli teatrem, który skupia wokół siebie ludzi, którzy nieszablonowo patrzą na teatr, na sztukę i będzie miejscem do dyskusji, do konwersacji na temat współczesności teatru. Spektakle będą nietuzinkowe i nieszablonowe.

P.o. Dyrektora Teatru Nowego p. Marcin Brzozowski: bardzo dziękuję, panie radny. Wszystko zależy od konkursu.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: czy państwo w ramach przygotowywania wkładu do pfu i później też w ramach rozmów ze specjalistami, to czy zakładaliście, że w trakcie tej przebudowy to będzie instytucja pod ruchem w sensie, że będziecie państwo w pewnej części budynku mogli funkcjonować? Że nie będzie tak, że na 24 miesiące będziecie wyłączeni czy mam nadzieję, że na mniej?

P.o. Dyrektora Teatru Nowego p. Marcin Brzozowski: to jest jeszcze przed nami. To jest kolejna kwestia. Co zrobić? Teatr nie może umrzeć, a ludzie muszą ten teatr czuć. Przerwanie działalności teatru na dwa lata, to tak jakbyśmy budowali go od nowa. Ja jestem już po rozmowach z panią wiceprezydent o zabezpieczeniu, nawet jeżeli, to o zabezpieczeniu przestrzeni.

Ja wiem, że to będzie trudne. Te wstępne rozmowy są zawsze bardzo łatwe. Moim marzeniem byłoby i o tym rozmawiam z architektem, który współpracuje ze mną jako osoba przygotowująca te modernizacje, że jest możliwe wyłączenie na jakiś czas małej sceny, na jakiś czas dużej, ale przyjdzie moment, w którym obie sceny będą musiały być wyłączone.

Chciałbym to minimalizować. Moje myślenie kieruje się. Jest nieopodal dawny Teatr 77. Nie wiem, jak tam dalej będzie. Mamy dużo takich przestrzeni w mieście, które

pewnie moglibyśmy wykorzystać. Najgorzej z dużą sceną, bo przeniesienie chociażby scenografii z Hotelu ZNP, to naprawdę musiała być już świetnie wyposażona w przestrzeń. To jest kolejny kłopot, z którym jeszcze nie wiem, co zrobimy, ale musimy coś zrobić. Jedno, co mogę zapewnić, to że teraz rozmawiając z reżyserami, również wybitnymi, młodymi, średniego pokolenia o ewentualnej pracy w Teatrze Nowym, czyli wpisaniu ich do mojego programu konkursowego, ja mówię im o tym, że chciałbym, aby ten okres remontu, jeśli doń dojdzie, był nie okresem smuty, tylko okresem impulsu. To znaczy, że tak jak Teatr Warszawa, Teatr Rozmaitości, wchodził w Warszawę, tak samo my możemy też wejść do Łodzi i na przykład poszukać zupełnie nieteatralnych przestrzeni, po to, żeby to był też impuls dla kreacji, dla poszukiwania może też nawet jakichś innych funkcji dla teatru.

Dlaczego nie zrobić jakiejś premiery w sali gimnastycznej jakiejś opuszczonej szkoły i podjąć jakiś ważny temat społeczny w takich okolicznościach. Więc tak, zdajemy sobie z tego sprawę. Będę dążył do tego, żeby rozdzielić te inwestycje na dwa budynki, jakby na małą i dużą scenę, ale może się to okazać w pewnym momencie nierealne, żeby to zrobić przez cały okres inwestycji, modernizacji.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: wobec braku pytań do pana dyrektora, kończymy temat, a panu dyrektorowi życzymy wytrwałości i siły do realizacji projektu.

Ja pamiętam jak jeszcze za czasów dyrektora Jaskóły, kiedy byłam na spotkaniu w teatrze poza spektaklem, to też wskazywał mi wtedy na przeciekający dach czy szereg innych miejsc, które potrzebują remontu. Pamiętam, że już wtedy było poszukiwanie źródeł finansowania, ale jakoś bez sukcesu, podobnie jak w kolejnych kadencjach dyrekcji teatru.

Ad pkt 10. Informacja Wydziału Kultury UMŁ na temat bieżących wydarzeń kulturalnych.

Informację przekazano do protokołu.

Ad pkt 11. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: z dziś mamy pismo dotyczące inicjatywy nadania dla parku gminnego nazwy Łódzkich Olimpijczyków, ale

rozumiem, że tutaj na razie mamy informację na temat terenu, że nie ma przeciwwskazań.

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: jest to propozycja nazewnicza pani radnej Marty Przywary, a dotyczy dawnych terenów BRUS-a, rogu ulic Kusocińskiego i Waltera Janke. Pomysł uzyskał wstępną akceptację terenu.

Wydział Kształtowania Środowiska przedstawił nam tę propozycję i my przekazujemy ją do dalszego uzgodnienia, ponieważ ewidencyjnie jest to bardzo duża działka.

W tym obszarze jest również Górka Retkińska. Są tam bardzo ładne tereny zielone. Jest przystąpienie do planu, natomiast w ewidencji gruntów są wysokiej klasy grunty. To jest czwórka, trójka nawet.

Przedmiotowa działka położona jest na obszarze, gdzie brak jest miejscowego planu, ale przystąpienie jest. Powierzchnia działki to prawie 34 hektary, czyli cały ten obszar. Natomiast projektowany do nazwania obszar stanowi część działki. Rozważyć należałoby również kwestię związaną z podziałem.

Z załącznika graficznego wysłanego przez Wydział Kształtowania Środowiska wynika, że projektowany do nazwania obszar parku obejmuje tę część działki, teren, gdzie położona jest tak zwana Górka Retkińska.

Występujemy do Wydziału Urbanistyki, Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, Zarządu Zieleni Miejskiej i do Biura Aktywności Miejskiej.

Pismo, które otrzymała pani przewodnicząca wysłaliśmy też do innych adresatów. Pan dyrektor odczytał treść pisma.

My jesteśmy bardzo za, tylko musimy to umiejscowić.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: ja mam pewną wątpliwość, bo patrzę na to ortofotomapę i dotychczas tkwiłem na pewno w błędnym trwałym przekonaniu, że park się składa przede wszystkim z drzew. O ile dobrze widzę, to akurat ta działka jest tak sprytnie wyznaczona, że ona obejmuje teren niezadrzewiony. Czy koncepcja jest taka, że tutaj będziemy mieli park stepowy?

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: jest to przeznaczenie pod park więc w słowie przeznaczenie mieści się również późniejsze zagospodarowanie.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: rozumiem, że będziemy go tworzyć. To może najpierw można byłoby się zastanowić, czy można najpierw stworzyć park, posadzić drzewa, a potem zastanawiać się nad nazwą.

Radna p. Magdalena Gałkiewicz: inicjatywa powstała na wniosek mieszkańców. Pewnie wesprze ją także radna p. Marta Przywara, bo też uczestniczy w tym procesie.

Będzie tam także, zdaje się, infrastruktura pod sport. Natomiast rzeczywiście w planach jest posadzenie drzew.

To jest inicjatywa, która już od jakiś czas temu została podjęta. Jest to spójna wizja zagospodarowania tego terenu.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: tylko czy my mamy zarezerwowane środki na przykład w WPF-ie?

Radna p. Magdalena Gałkiewicz: z tego co ja wiem, to wnioskodawcy będą tutaj we własnym zakresie starać się o możliwości obsadzenia tego parku.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: ja jestem jak najbardziej za tą nazwą. Już na pewno nie trzeba mnie przekonywać do tego, żeby tam powstał park. Ale najpierw miejmy gwarancję, że ten park powstanie; choćby zabezpieczone finansowanie i koncepcję, a potem zastanawiamy się nad nazwą, bo zostaniemy wyśmiani, że nazywamy parkiem teren, na którym nie ma drzew, bez koncepcji utworzenia tego parku. Miejmy plan, harmonogram, finanse i zajmijmy się nazwą.

Radna p. Marta Przywara: wróć może do początku koncepcji, żeby przybliżyć wszystkim Państwu radnym skąd wzięła się inicjatywa. Stowarzyszenie, które wystąpiło z tym pomysłem właśnie specjalnie prosiło o wskazanie terenu, sugerując tę konkretną lokalizację, ale też będąc otwartym na inne propozycje, właśnie miejsce, gdzie drzew nie ma, ponieważ sami chcieliby móc je posadzić, żeby w ten sposób uczynić to miejsce żywym pomnikiem Łódzkich Olimpijczyków. W związku z tym ta lokalizacja jest, można powiedzieć, o tyle też szczęśliwa, że obok znajduje się Osiedle Olimpijczyków.

Bardzo się cieszę, że pan dyrektor ma na uwadze to, aby pamiętać o tej Górze Retkińskiej, na czym bardzo też zależało wnioskodawcom, żeby ująć ją w obrębie parku.

Chciałam zapytać - jeśli chodzi o koncepcję, w jaki sposób te działki podzielić, czy już udało się skontaktować w tej sprawie z właściwą jednostką i jakie to będą wtedy proporcje, czy jaka część tej działki?

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: jeszcze raz powiem - tam jest przystąpienie do planu. Tam praktycznie w tej chwili powinna wypowiedzieć się Miejska Pracownia Urbanistyczna.

Ponadto, jak mówiłem na początku, grunt jest wysokiej klasy, czyli podlega dość mocnej ochronie z punktu widzenia produkcji rolnej.

Wszystko na to wskazuje, że tam nie będzie żadnej inwestycji. Park wykluczy w ogóle inwestycje. W tym momencie mamy pewne plusy, że tutaj nie będzie już inwestowania, ale niech plan zdecyduje, jak to ma wyglądać.

Tam w latach 70. i 80. XX w. był plan, żeby Górkę Retkińską połączyć z terenami ogrodu zoologicznego i botanicznego. I na wzór Chorzowa miała być kolej linowa, która łączyłaby ten teren. Tak sobie ludzie za czasów Gierka wymyślili. Całkiem niegłupio, prawda?

Taki obszar fajny. Także te pomysły jeszcze funkcjonują tak, jak przebiecia niektórych ulic w mieście, typu Wojska Polskiego. Więc niech Pracownia oraz inne komórki zdecydują.

Z tego termin uchwalenia tego planu przypada na okres powakacyjny. Wtedy byłoby wiadomo jaka jest wielkość działki, a ja wolałbym aby dookreślenie wielkości tego obszaru wynikało z planu.

Radna p. Marta Przywara: ale jak rozumiem, nie musimy czekać, jeśli będą wcześniej uzgodnienia z MPU wpisujące się w plan, który jest tworzony do samego końca, do momentu uchwalenia i teraz czekać pół roku, żeby można było zrealizować inicjatywy mieszkańców.

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: mam pytanie – czy jesteśmy za tym, żeby Górkę włączyć na parku? Czy nie?

Radna p. Marta Przywara: jeśli chodzi o osoby, które tutaj wyszły z taką inicjatywą, to chciałyby włączyć.

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: zdecydujecie o tym państwo przy uchwalaniu planu.

Radna p. Marta Przywara: czy byliście państwo już w jakimś roboczym kontakcie z MPU? Czy tylko właśnie to formalne wystąpienie dopiero będzie?

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: spotkania robocze na ten temat nie mają sensu. Jeżeli jest przystąpienie do planu, to mniej więcej konstrukcyjnie wygląda tak, że zespół urbanistów siedzi i myśli, kombinuje, w którą stronę to uzgodnienia muszą zrobić. Nasze, państwa radnych rozstrzygnięcie też jest ważne; np że radni mają inicjatywę, aby nie było tam nic innego poza parkiem.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: ja jeszcze raz zwrócę państwu uwagę na ortofotomapę. Jest na niej dużo drzew. I generalnie jestem za

tym, żeby te drzewa stanowiły park i aby ten park miał proponowaną nazwę. Natomiast ta koncepcja, która jest tutaj nam przedstawiona jest taka, żeby park utworzyć nie tam, gdzie są drzewa, tylko tam, gdzie drzew nie ma. To wydaje się być mało logiczne.

Zastanówmy się, jakie tereny są na tym obszarze, który jest tam zadrzewiony, czy to są tereny miejskie? Rozważmy, z jakiego powodu te tereny miałyby nie być w projektowanym parku. To się wydaje jak najbardziej sensowne, żeby utworzyć tam jakiś większy kompleks. I jeszcze pytanie mam do pani radnej Przywary, która powiedziała, że tam stowarzyszenie będzie sadzić drzewa. Czy stowarzyszenie ma już jakąś umowę z miastem?

Radna p. Marta Przywara: z tego co wiem, to w tym momencie nie ma żadnej umowy z miastem.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: właścicielem terenu jest miasto i jeżeli się planuje tworzenie parku na cudzym gruncie, to warto się najpierw dogadać z właścicielem. Ja nie sądzę, żeby miasto było przeciw. Nie zaczynamy więc od nazwy, tylko od stworzenia jakichkolwiek formalnych ram powstania tego parku.

Radna p. Marta Przywara: dlatego przypominam, że była petycja, która była omawiana na jednej z wcześniejszych sesji, z którą wszyscy radni mogliśmy się zapoznać i jednogłośnie zagłosowaliśmy za tą inicjatywą. I petycja została przekazana zgodnie z właściwością do pani prezydent.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: czyli tylko została przekazana petycja?

Radna p. Marta Przywara: Tak, natomiast tutaj jeśli chodzi o...

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Maciej Rakowski: zagłosowaliśmy tylko za przekazaniem petycji według właściwości.

Radna p. Marta Przywara: ale bez względu na barwy polityczne wszyscy opowiadali się w swoich wypowiedziach, czy to na Komisji Skarg, czy na sesji, w sposób pozytywny na temat tej inicjatywy. W związku z tym, jeśli inicjatorzy są otwarci, co wielokrotnie podkreślali, na różne koncepcje, również lokalizacyjne i jeśli tutaj uznamy, że ta lokalizacja jest niewłaściwa, to również na Widzewie są lokalizacje, które byłyby prawdopodobnie spełniające oczekiwania inicjatorów.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: rozumiem, że jeśli jakakolwiek korespondencja wpłynie w tej sprawie, to też do wiadomości Komisji i będziemy się zajmować w swoim czasie dalszym biegiem tej sprawy.

Pozostałe sprawy nazewnicze są w aktówce.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: ja mam krótkie, fundamentalne pytanie. Skąd ten pośpiech o nazwę?

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: a do kogo to pytanie?

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: no nie wiem, no chyba do Marty Przywary.

Radna p. Marta Przywara: wydaje mi się, że kwestia wydzielenia parku nigdy nie była kwestią kontrowersyjną, jeśli chodzi o działalność Rady Miejskiej, w związku z tym...

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: moje pytanie nie jest o park. Ja przed chwilą zadałam króciutkie pytanie. Skąd pośpiech dotyczący nadania nazwy?

Radna p. Marta Przywara: nazwa była podpisana przez członków komitetu, w skład którego wchodzi z tego, co pamiętam, również posłowie, znani sportowcy. Jest to inicjatywa, która wpłynęła już jakiś czas temu, trzy miesiące temu do Urzędu i wydaje mi się, że po prostu dosyć niepoważnie wygląda zwlekanie. Stąd pytam, czy jest możliwość, żeby ten temat został, można powiedzieć, przepracowany szybszym trybem.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: w sprawie Łódzkich Olimpijczyków to jest pierwsze pismo, które ja widzę, bo do Komisji Kultury żaden wniosek, o którym pani radna mówi, nie wpłynął. To jest pismo, rozumiem, organizacyjne między wydziałami, gdzie pierwszy raz u mnie, jako przewodniczącej, pojawia się ten temat. A jeszcze jako ciekawostkę powiem, że jeżeli chodzi o nadawanie nazw parkom przy ich tworzeniu, to w ogóle te uchwały nie były kierowane przez odpowiednie jednostki do Komisji Kultury. Co dziwiło moje zastanowienie, ale nie apelowałam o to, żeby się tym zajmować.

Radna p. Marta Przywara: jeszcze tylko uzupełnię, że bodajże w grudniu odbyło się m.in. spotkanie przedstawicieli WKŚ z przewodniczącym Rady Miejskiej. W związku z tym wtedy temat się pojawił na poziomie Rady Miejskiej po raz pierwszy. Ja też właśnie w grudniu widziałam się z inicjatorami.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: to teraz konkluzja, czyli jeszcze nie mamy usankcjonowanego parku, a już chcemy go nazwać, tak? Dobrze rozumiem? Tak? Dyrektorze, proszę pomóc, bo tu widzę, że nie możemy się...

Radna p. Marta Przywara: radziłabym wrócić do tej petycji, która była jakiś czas temu na posiedzeniu i Komisji i Skarg, i na sesji Rady Miejskiej, ponieważ była wtedy szczegółowo ta koncepcja przedstawiana, także wszyscy radni mieli możliwość zapoznania się z tym wnioskiem. I dotyczy on utworzenia parku w lokalizacji wskazanej przez miasto. Co do tej lokalizacji jest to sugestia, natomiast w żaden sposób nie jest to, powiedzmy, takie sztywne oczekiwanie ze strony mieszkańców. Także jest to chęć uhonorowania łódzkich olimpijczyków.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Agnieszka Wieteska: petycja była przekierowana do pani prezydent, nie do Komisji Kultury, dlatego tutaj mówienie o petycji na Komisji Kultury jest trochę nietaktem, bo Komisja nie miała okazji się – być – może z tym zapoznać. Co do tworzenia parków, oczywiście jesteśmy jako Rada ponad podziałami za tworzeniem parków, ale w miejscach, gdzie są drzewa chociaż. A tutaj mamy sytuację, że nie ma drzew, więc ciężko mówić, że ktoś jest przeciwko tworzeniu parków w miejscu, gdzie tych drzew nie ma. Mam wrażenie, że uczestniczę w jakimś filmie Barei, to znaczy chcemy nazwać park, którego nie ma, park, który nie ma drzew, teren, dla którego nie ma jeszcze koncepcji zagospodarowania przestrzennego. Wszystko jest do góry nogami.

Nie rozumiem tutaj zupełnie natarczywości pani radnej Przywary odnośnie tego pomysłu. Chcemy coś nazwać, to nazwijmy to z głową.

Wystawiamy się na śmieszność, nazywając miejsce, step, tak jak powiedział pan radny Rakowski, parkiem. A za tym też idą konkretne pieniądze, bo park trzeba później utrzymać.

Ja mam ostatnio wrażenie w ogóle w Łodzi, że jakaś dziwna sytuacja się dzieje, trzy drzewa nazywamy parkiem, a potem mamy pretensje, że to jest niesprzątane. Albo, że nic się nie dzieje w tym parku. U mnie tam, gdzie mieszkam, jest park Mirabelka, który jest chaszcza składającą się z drzew w wysokości mojego wzrostu. Park Mirabelka, tylko wejść się do niego nie da. Także może Komisja Ochrony Środowiska powinna się nad tym zastanowić. I naprawdę, jeśli robimy jakiś park, to idźmy potem w kierunku infrastruktury. Niech tam będą ławki, niech tam powstaną jakieś przejścia, żeby chociaż można było wejść do takiego parku.

Radny p. Kosma Nykiel: absolutnie szokuje mnie ta dyskusja w tym momencie, gdyż myślę, że dobrze było, żeby dyskutanci zadali sobie trud spojrzenia chociażby na ortofotomapy na Google Mapsie i zobaczenia, że tam nasadzono, patrząc tak, jak to się mówi, pira ze drzwi, przynajmniej setkę drzew.

Tam jest setka drzew, które również można zobaczyć na Google Street View od strony ulicy Juszcakiewicza. Więc tutaj jest pierwsza rzecz, że tam rosną drzewa, i to nawet całkiem sporo, bo kilkaset. A druga rzecz jest taka, że to, czy jest większa czy mniejsza proporcja drzew w porównaniu do samego obszaru nie przesądza, czy coś może być parkiem czy nie.

Jeśli spojrzymy na parki np. w Wielkiej Brytanii, które mają taką trochę formę bardziej otwartą, tam jest dużo więcej otwartej przestrzeni niż takiej gęsto zarośniętej, jak w parkach polskich, to również są parki, prawda? W Hyde Parku nikt nie uznaje, że to nie jest park, bo jest zbyt dużo przestrzeni otwartej, a myślę, że clue w ogóle funkcjonowania parku jest funkcja rekreacyjna dla mieszkańców. Tak, aby jednak to było zagwarantowane, że to będzie miejsce pod rekreację, a czy będzie tych drzew, tam teraz jest koło setki, być może będzie więcej. Myślę, że na pewno znajdą się środki, tak samo jak tworzone parki leśne, które de facto z takich wycinków dość dzikich, leśnych, i w tym momencie w ramach ekobudżetu te fragmenty są na swój sposób nie chcę mówić cywilizowane, ale są poddawane pewnym zabiegom, które mają poprawić ich funkcjonalność rekreacyjną. Stąd myślę, że bardzo się cieszę, że Pan Dyrektor teraz stara się wyszukiwać aktualne zdjęcia.

Ja patrzyłem na Google Maps, na Google Street View, wiem, że to jest konkurencyjna usługa dla naszego intersitu, ale na pewno tam są całkiem aktualne zdjęcia, w których jasno wynika, że są tam drzewa i myślę, że to tym bardziej podkreślę, że można zrobić tam park publiczny.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Agnieszka Wieteska: tylko że tam jest taka sytuacja, że tam nie mamy planu zagospodarowania, więc nie wiemy w jakim kierunku pójdą prace, być może wcale nie będzie to teren przeznaczony pod zieleń.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o tym już mówił i Pan Dyrektor, i przewodniczący Rakowski i chyba większość tutaj z nas ma świadomość tego faktu, że plan będzie w okolicach wakacji.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Joanna Budzińska: nikt tu nie ma wątpliwości ani nie ma sprzeciwu, że chcemy zorganizować park. Chodzi o to, że

jeszcze nie ma tam konkretnie parku. Więc moje pytanie było i też nie padła odpowiedź, w jakim celu spieszymy się z nazewnictwem, jak jeszcze nie ma parku? To jest proste pytanie.

Radna p. Magdalena Gałkiewicz: trzeba to uporządkować, dlatego że tak naprawdę ta uchwała o parku w tej lokalizacji z taką nazwą pojawiła się przed poprzednią sesją, była na kolegium, tam powstały jakieś wątpliwości odnośnie kolizji, trzeba sprawdzić parę rzeczy. Natomiast ta uchwała ma wejść, ma być przygotowana, czy jeszcze raz przepracowana na kolejną sesję. Ona będzie skierowana do odpowiednich komisji, do Komisji Ochrony Środowiska, pewnie do Komisji Kultury w kontekście tej nazwy.

Dzisiaj też nie uchwalamy tej nazwy, z tego co ja rozumiem, tylko wpłynął wniosek, więc rozmawiamy o samej nazwie, natomiast tak jak powiedziałam, ta uchwała jest w przygotowaniu, wstępnie już była też na kolegium omawiana. Są pewne drobne rzeczy do sprawdzenia, które teraz są sprawdzane, procedowane i najprawdopodobniej na kolejną sesję w kwietniu ona wpłynie i będzie przepracowana przez odpowiednie komisje.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: o do nas nie wpłynął żaden wniosek, tak jak mówię, korespondencja między wydziałami, gdzie autorem jest ŁOG i pierwszy raz o tym słyszy Komisja Kultury z korespondencji i z informacji ŁOG-u. Więc do nas wniosek nie wpłynął. Rozumiem, że wpłynął do pani prezydent też, to dzisiaj tu wybrzmiało stąd, jak rozumiem, projekt uchwały, która pojawi się wkrótce. No to dziękujemy za wyjaśnienia, mamy jasność.

Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Jan Scherach: ja zostałem skierowany z wydziału celem wydania opinii i moje działanie było takie, że kieruję tam, gdzie właściwe jest miejsce, czyli urbanistyka, która zdecyduje, co dalej. Rzeczywiście, proszę Państwa, trochę drzew jest. Nie ma co ukrywać.

Radna p. Marta Przywara: mam nadzieję, że wzorem wszystkich poprzednich projektów, które na przykład dotyczyły nazw własnych obiektów sportowych w zarządzaniu spółek, które nie trafiały do opinii Komisji Kultury i tak samo tereny zielone nie trafiały do opinii Komisji Kultury, tak również ten temat będziemy procedować wyłącznie na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, jak to w przypadku, można powiedzieć, innych parków, które były uchwalane i radni Komisji Ochrony Środowiska zdają sobie sprawę z tego, jak ten proces wygląda, bo tutaj mam wrażenie, jedna z panie radnych nie do końca ma taką wiedzę.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Michał Adamkiewicz: przeglądam się tym zdjęciom i po drugiej stronie jest teren, który my przygotowujemy pod miejsce wydarzeń i ten teren też troszeczkę wchodzi w las od strony ulicy Konstantynowskiej. Dlatego jest gorąca prośba – jeżeli ten teren, który ma być później parkiem, miał się zmienić – to żebyśmy wiedzieli i mogli się wypowiedzieć w tej kwestii.

Przewodnicząca Komisji radna p. Karolina Kępka: trzeba będzie na to zwrócić uwagę. Proszę trzymać rękę na pulsie i do odpowiednich jednostek z tematem wystąpić. Rozumiem, że już nie ma innych pytań w tej sprawie.

Pozostałe kwestie nazewnicze umieszczone są w aktówce. Proszę się zapoznać, nie będę już teraz odczytywać kolejnych tematów, bo na następnej komisji do tego wrócimy. W aktówce jest też korespondencja ze związkami zawodowymi Biblioteki Miejskiej w Łodzi – z jednym i z drugim związkiem zawodowym, w kwestii wynagrodzenia bibliotekarzy.

Innych spraw nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak

Przewodnicząca Komisji:

Karolina Kępka